

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący : SSO Bożena Jaskuła

Protokolant : Piotr Brodowski

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2016 roku w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa E. B., K. B. i N. B.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów:

a) E. B.

- **96.000 zł (dziewięćdziesiąt sześć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od 16 czerwca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,**

- **4.000 zł (cztery tysiące złotych) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 27 maja 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,**

b) K. B.:

- **96.000 zł (dziewięćdziesiąt sześć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od 16 czerwca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,**

- **4.000 zł (cztery tysiące złotych) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 27 maja 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,**

- **14.400 zł (czternaście tysięcy czterysta złotych) tytułem skapitalizowanej renty za okres od 27 maja 2012 roku do 26 maja 2015 roku, z ustawowymi odsetkami od 27 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;**

- **400 zł (czterysta złotych) miesięcznie tytułem renty, poczynając od 1 czerwca 2015 roku i na przyszłość, płatne z góry do 5 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat za okres od czerwca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2016 roku,**

c) N. B.:

- 96.000 zł (dziewięćdziesiąt sześć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od 16 czerwca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

c) 4.000 zł (cztery tysiące złotych) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 27 maja 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

- 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem skapitalizowanej renty za okres od 27 maja 2012 roku do 26 maja 2015 roku, z ustawowymi odsetkami od 27 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

- 300 zł (trzysta złotych) miesięcznie tytułem renty, poczynając od 1 czerwca 2015 roku i na przyszłość, płatne z góry do 5 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat za okres od czerwca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2016 roku,

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza na rzecz pozwanego od powódki E. B. 5.311,72 zł (pięć tysięcy trzysta jedna 72/100 złotych), od powódki K. B. 3.471,38 zł (trzy tysiące czterysta siedemdziesiąt jeden 38/100 złotych) i od powoda N. B. 3.482,93 zł (trzy tysiące czterysta osiemdziesiąt dwa 93/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie 16.680 zł (szesnaście tysięcy sześćset osiemdziesiąt złotych) tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni;

V. nieuiszczone przez powodów koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. I C 624/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 maja 2015 r. skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powodowie E. B., N. B. oraz K. B. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia w kwocie po 200 000 zł na rzecz każdego z nich, o zasądzenie odszkodowania w kwocie 250 000 zł na rzecz E. B. oraz w kwocie po 100 000 zł na rzecz N. B. i K. B., o zasądzenie skapitalizowanej renty za okres od 18 maja 2006 r. do 30 maja 2015 r. na rzecz E. B. w kwocie 266 166 zł, na rzecz N. B. w kwocie 127 760 zł oraz na rzecz K. B. w kwocie 159 700 zł, o zasądzenie renty płatnej od dnia 01 czerwca 2015 r. z góry do 5. dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia płatności którejkolwiek z rat na rzecz E. B. w kwocie 2 500 zł miesięcznie, na rzecz N. B. w kwocie 1 200 zł miesięcznie oraz na rzecz K. B. w kwocie 1 500 zł miesięcznie oraz o zasądzenie na rzecz E. B. kwoty 11 107,96 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako źródło swoich roszczeń powodowie wskazali śmierć S. B., męża E. B. i ojca N. B. i K. B., która nastąpiła na skutek wypadku drogowego w dniu 18 lipca 2006 r. (pozew - k. 4-14).

W odpowiedzi na pozew z dnia 03 lipca 2015 r. (data prezentaty – k. 121) pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że żądanie zadośćuczynienia nie znajduje uzasadnienia w obowiązującym stanie prawnym w momencie zdarzenia, z którego to powodowie wywodzą skutki prawne. Niezależnie od tego podniósł zarzut wygórowanego roszczenia w zakresie zadośćuczynienia oraz znaczny upływ czasu od wypadku, skutkujący

zatarciem się krzywdy. Ponadto pozwany wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powodów kwoty po 28 000 zł tytułem odszkodowania, po potrąceniu 30% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Dalej idące roszczenie w zakresie odszkodowania jest więc w jego ocenie niezasadne. Pozwany ustalił też koszty pogrzebu na kwotę 11 215,59 zł i wypłacił powodce ich zwrot w kwocie zwyczajowo przyjętej, po potrąceniu stopnia przyczynienia się S. B.. Pozostały zakres kosztów pogrzebu dochodzonych pozwem jest w jego ocenie niezasadny i zawyżony. Do roszczenia rentowego pozwany odniósł się zaś w piśmie procesowym z dnia 21 czerwca 2015 r. (k. 104), wskazując, że strona powodowa nie uprawdopodobniła swojego roszczenia, co czyni jej roszczenie bezzasadnym. Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł również zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania wypadku co najmniej w 30% oraz zarzut przedawnienia roszczeń okresowych, jakimi są roszczenia o odsetki i o rentę za okres przed 3-letnim okresem przedawnienia (odpowieź na pozew – 121-123).

W dalszym toku sprawy stanowisko stron nie uległo zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 18 lipca 2006 r. w miejscowości W. na trasie (...) doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) R. D. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym prowadząc pojazd w stanie nietrzeźwości i z prędkością znacznie przekraczającą prędkość dozwoloną. Wykonując manewr wyprzedzania innych uczestników ruchu, w warunkach ograniczonej widoczności oraz w miejscu niedozwolonym, wbrew zakazowi wyprzedzania, przekraczając podwójną linię ciągłą oraz w rejonie przejścia dla pieszych i oznakowanego skrzyżowania dróg do miejscowości W. i S., nie dostosował techniki i taktyki jazdy do warunków drogowych i doprowadził do zderzenia prowadzonego przez siebie samochodu z samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez S. B.. Uderzając w lewy bok pojazdu wyjeżdżającego z drogi podporządkowanej na trasę (...) na wysokości drzwi kierowcy, spowodował u S. B. ciężkie obrażenia ciała, skutkujące jego zgonem na miejscu zdarzenia. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 26 kwietnia 2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XI Ka 249/12, R. D. został uznany winnym zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. oraz czynu z art. 178a § 1 k.k. (**dowód:** wyrok Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 30 listopada 2011 r. – k. 1293 w aktach sprawy VII K 95/11; wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 26 kwietnia 2012 r. – k. 1360 w aktach sprawy VII K 95/11 /k.79-92/).

Posiadacz pojazdu V. (...) o nr rej. (...) w momencie zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. (**okoliczność bezsporna**).

W dniu 11 października 2006 r. (data wpływu pisma powodów) powodowie E. B., N. B. oraz K. B. zawiadomili pozwanego ubezpieczyciela o szkodzie wynikającej z ww. wypadku. W piśmie tym powodowie domagali się od pozwanego wypłaty kosztów pogrzebu w łącznej kwocie 18 889,88 zł (pkt 1-5), odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powodów w kwocie po 60 000 zł na rzecz każdego z nich oraz miesięcznej renty na rzecz każdego z powodów w kwocie po 1 000 zł poczynawszy od dnia wypadku (**dowód:** pismo powodów z dnia 11 października 2006 r. – k. 342-344 w aktach szkody (...)).

W odpowiedzi na żądanie powodów pismem z dnia 08 sierpnia 2008 r. (...) S.A. uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 18 lipca 2006 r., przyznając powodom odszkodowanie w kwocie po 40 000 zł i kwotę 10 831,89 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z pogrzebem i pochówkiem. Po potrąceniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego S. B. do wypadku, przyjętego wówczas na 70%, powodce E. B. została łącznie wypłacona suma 39 249,52 zł, z czego po 12 000 zł odszkodowania na rzecz każdego z powodów (**dowód:** pismo pozwanego z dnia 08 sierpnia 2008 r. – k. 270 oraz k. 274-275 w aktach szkody (...)).

Następnie pismem z dnia 07 lipca 2012 r., wobec prawomocnego wyroku karnego skazującego dla sprawcy wypadku, pozwany uznał stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku na poziomie 40%. Wobec czego dokonał dopłaty przyznanego świadczenia z tytułu odszkodowania na rzecz każdego z powodów w kwocie po 12 000 zł. Na skutek odwołania powodów z dnia 22 października 2012 r. od decyzji z dnia 07 lipca 2012 r., pismem z dnia 31 października 2012 r. pozwany zmniejszył stopień przyczynienia się S. B. do poziomu 30% (**dowód:** pismo pozwanego

z dnia 07 sierpnia 2012 r. – k. 107 w aktach szkody (...); pismo powodów z dnia 22 października 2012 r. – k. 460-462 w aktach szkody (...); pismo pozwanego z dnia 31 października 2012 r. – k. 543-544 w aktach szkody (...)). Wobec tego pozwany dokonał stosownej dopłaty kwoty odszkodowania. Łącznie na rzecz każdego z powodów zostały więc wypłacone kwoty po 28 000 zł tytułem odszkodowania.

Powodowie nie zgadzając się z decyzją pozwanego w przedmiocie wysokości przyznanych im świadczeń, postanowili dochodzić swoich roszczeń na drodze sądowej.

Zmarły S. B. był mężem powódki E. B. oraz ojcem powodów N. B. oraz K. B. (**dowód:** kserokopia odpisu skróconego aktu urodzenia K. B. – k. 49; kserokopia odpisu skróconego aktu urodzenia N. B. – k. 51; kserokopia odpisu skróconego aktu małżeństwa – 52). W chwili śmierci miał 49 lat (**dowód:** kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu S. B. – k. 53). Pracował wówczas na stanowisku leśniczego i był łowczym. Jego dochody wynosiły ok (...)zł miesięcznie. Poza regularną pensją otrzymywał on deputaty w postaci opału, nagród jubileuszowych czy trzynastek. Ponadto dzięki zatrudnieniu jako leśniczy razem z rodziną miał zapewnione mieszkanie w leśniczówce wraz z działką o pow. ok. 0,70 ha, na której jego rodzina uprawiała owoce i warzywa. S. B. miał również dostęp do mięsa pochodzącego ze zwierzyny łownej (**dowód:** zeznania powódki E. B. – k. 126-128; płyta CD 00:06:21-00:19:35 – k. 130). Aktualne przeciętne wynagrodzenie leśniczego pracującego w Nadleśnictwie M., posiadającego staż pracy i wykształcenie zbliżone do zmarłego S. B., wynosi (...)zł brutto, czyli (...)zł netto rocznie (**dowód:** pismo Nadleśnictwa M. ze stycznia 2016 r. - k. 194; pismo Nadleśnictwa M. 19 kwietnia 2016 r. – k. 241).

Powódka E. B. ma 54 lata. Ze związku małżeńskiego z S. B. posiada czwórkę dzieci, trzy córki oraz syna. Aktualnie jest zatrudniona w oparciu o umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku sprzątaczką. Jej średniomiesięczne wynagrodzenie wynosi kwotę ok. (...)zł (**dowód:** zaświadczenie o wynagrodzeniu - k. 67). Kiedy jej mąż żył, powódka wówczas nie pracowała zawodowo. Zajmowała się utrzymaniem domu i wychowywaniem dzieci. Dodatkowo to głównie powódka uprawiała działkę przy leśniczówce, na której rosły owoce i warzywa. Mieszkanie, w którym jej rodzina zamieszkiwała było bardzo atrakcyjne. Była to duża, nowowypbudowana leśniczówka, posiadająca ogrzewanie geotermalne. Rodzina B. korzystała w niej ze 180 m^(2) powierzchni mieszkalnej. Po śmierci męża E. B. była namawiana przez władze nadleśnictwa do opuszczenia leśniczówki, w która była bardzo atrakcyjna. Powódce proponowano wówczas możliwość zakwaterowania w leśniczówce położonej głęboko w lesie i o znacznie niższym standardzie. Jednak ze względu na utrudniony do niej dojazd, powódka odrzuciła składaną jej ofertę z Nadleśnictwa. Ostatecznie, po około roku od śmierci S. B., na skutek nacisków nadleśnictwa E. B. wyprowadziła się z leśniczówki wraz z dziećmi. Powódka aktualnie wynajmuje mieszkanie komunalne w Sforach, w którym mieszka wraz z najmłodszym synem N., pozostającym na jej utrzymaniu. Jest to mieszkanie o pow. 57 m^(2) i o znacznie niższym standardzie. Dodatkowo inne osoby mieszkające w budynku komunalnym są kłopotliwymi sąsiadami. Do budynku często przyjeżdża policja na interwencję, zdarzają się tam awantury, libacje alkoholowe, kradzieże. Po śmierci męża wraz z synem otrzymuje rentę rodzinną w łącznej wysokości ok.(...)zł miesięcznie (**dowód:** zeznania powódki E. B.: k. 126-128 / nagranie protokołu rozprawy z dnia 06 lipca 2015 r. - 00:06:21-00:19:35; k. 227-229 / nagranie protokołu rozprawy z dnia 30 marca 2016 r. 00:04:36-00:18:57).

Śmierć męża była dla powódki traumatycznym przeżyciem i jej życie uległo znacznemu pogorszeniu. E. B. i S. B. przez 23 lata stanowili bowiem udane i zgodne małżeństwo, z którego mieli czwórkę dzieci. Zmarły S. B. był dla powódki kochającym mężem. Cały czas był bardzo zaangażowany w sprawy rodzinne, a ze swoimi najbliższymi spędzał każdą wolną chwilę. Wspólnie wyjeżdżali na wakacje, uprawiali sport. Zmarły często bawił się z dziećmi, grał z nimi w piłkę, pomagał im w odrabianiu lekcji. Małżonkowie prowadzili bujne życie towarzyskie, spotykali się ze znajomymi, organizowali kuligi. S. B. był dla powódki istotnym wsparciem. Od momentu urodzin pierwszego dziecka powódka nie pracowała zawodowo, zajmując się głównie wychowywaniem dzieci oraz prowadzeniem domu. Zabezpieczenie finansowego bytu rodziny spoczywało wówczas na jej mężu. Powódce ani jej rodzinie wówczas niczego nie brakowało. Jej mąż realizował wszystkie jej potrzeby, zarówno te uczuciowe, jak i te materialne. S. B. w domu, poza obowiązkami spoczywającymi na żonie, zajmował się wszystkim. To on robił zakupy, załatwiał wszystkie sprawy urzędowe, opłacał rachunki. Powódka załamała się po wypadku, straciła chęć do życia. Nie miała siły by wykonywać swoje obowiązki,

potrafiła godzinami leżeć w łóżku i płakać. Była kompletnie wyłączona z życia i nie potrafiła się odnaleźć w nowej rzeczywistości bez ukochanej osoby. Dodatkowo spadły na nią wszystkie obowiązki, którymi do tej pory zajmował się wyłącznie jej mąż. Do tego doszedł również problem z zajmowaną przez jej rodzinę leśniczówką. E. B. miała myśli samobójcze i jedynie posiadanie dzieci powstrzymało ją od targnięcia się na własne życie. Powódka popadła w depresję i leczyła się psychiatrycznie. Ze względów finansowych przerwała jednak leczenie. Ponadto przepisywany jej leki powodowały u niej stan apatii albo euforii, uniemożliwiając normalne funkcjonowanie. Do dziś nie pogodziła się ze śmiercią męża, wspominając jego stratę często płacze. Stara się pomagać swoim dzieciom (K. i N.) jak może, jednak sobie sama nie potrafi poradzić.

Powódka K. B. ma 22 lat. Obecnie mieszka w W., gdzie studiuje zarządzanie i inżynierię produkcji. W chwili śmierci ojca miała 12 lat. Otrzymuje rentę rodzinną po ojcu, która aktualnie wynosi ok. (...)zł miesięcznie oraz stypendium socjalne w kwocie (...) zł. Powódka początkowo pracowała dorywczo na studiach, uzyskując z tego tytułu kwotę ok. (...)zł. Jednak obecnie nie jest w stanie pogodzić pracy ze studiami. Na jej koszty utrzymania składają się opłata za akademik 350 zł, wyżywienie ok 500-600 zł, bilet miesięczny w kwocie 55 zł, koszty zakupu materiałów naukowych, koszty dojazdu do domu. Korzysta z pomocy mamy, która przekazuje jej ok. 200-300 zł miesięcznie. Z domu rodzinnego do W. przywozi również jakieś jedzenie. Strata ojca była dla niej bardzo bolesna. Czuliła, że była oczkiem w głowie ojca, który miał zawsze dla niej czas. Pomagał jej w nauce, spędzał z nią czas wolny, organizował zabawy. Kiedy jej ojciec żył, nie musiała się troszczyć o żadne materialne potrzeby. Jej ojciec zapewniał jej bowiem wszelkie możliwe aktywności. Nie było dla niego problemem opłacenie wyjazdów szkolnych, obozów letnich, dodatkowych zajęć. Dostawała od swego taty kieszonkowe. Kiedy potrzebowała nowe buty, ubranie, wystarczyło, by zasygnalizowała taką potrzebę, a jej ojciec kupował potrzebną jej rzecz. Po stracie ojca powódka wycofała się z otoczenia, skupiła się na nauce. Dodatkowym źródłem cierpienia była dla powódki sytuacja w domu, zwłaszcza problemy jej matki po stracie ojca (**dowód:** zeznania powódki K. B. – k. 128; nagranie protokołu rozprawy z dnia 06 lipca 2015 r. 00:20:22-00:24:50; k. 231 - 233 / nagranie protokołu rozprawy z dnia 30 marca 2016 r. 00:30:59-00:40:48).

Powód N. B. ma 19 lat. Jest uczniem 3. klasy technikum o profilu logistyka. W chwili śmierci ojca miał 9 lat. Kiedy jego ojciec żył, powód uczył się na treningi Aikido. Interesował się sportem, grał w piłkę, miał sporo przyjaciół. Po śmierci ojca zamknął się w sobie, zaczął stronić od kolegów, przestał też grać piłkę. Teraz większość czasu wolnego spędza przy komputerze i nie ma już tylu znajomych. Kilku kolegów nadal ma w szkole, ale w miejscu zamieszkania nie ma przyjaciół. W jego ocenie jego sąsiedzi są zawistni i kilka razy spotkały jego rodzinę z ich strony różne złośliwości. To też jest powód, dlaczego woli siedzieć w domu. Po śmierci ojca zdiagnozowano u niego bielactwo. Na szybki rozwój choroby i uaktywnienie się jej w tym wieku u powoda, jak twierdzą lekarze, wpływ mógł mieć silny stres, wywołany stratą najbliższej osoby. Z uwagi na problemy finansowe po śmierci S. B. powód zrezygnował z treningów aikido. Do szkoły dojeżdża, płacąc za bilet 115,77 zł miesięcznie. Inne jego wydatki to podręczniki i przybory szkolne. Powód teraz zaczął trenować boks. Obecnie pozostaje na utrzymaniu matki (**dowód:** zeznania powoda N. B. – k. 128-129; nagranie protokołu rozprawy z dnia 06 lipca 2015 r. 00:26:18-00:29:24; k. 229 - 231 / nagranie protokołu rozprawy z dnia 30 marca 2016 r. 00:19:17-00:30:28).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dokumentów załączonych do akt sprawy, w tym zgromadzonych w aktach szkody (...) oraz w aktach karnych o sygn. VII K 95/11. Wskazane dokumenty nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Stan faktyczny Sąd oparł także o zeznania świadków T. G. (k. 177-179 / nagranie protokołu rozprawy z dnia 09 grudnia 2015 r. 00:04:21-00:17:01), M. M. (k. 179-180 / nagranie protokołu rozprawy z dnia 09 grudnia 2015 r. 00:18:35-00:30:17), D. B. (k. 180-183 / nagranie protokołu rozprawy z dnia 09 grudnia 2015 r. 00:31:12-01:03:44), A. S. (k. 183-184 / nagranie protokołu rozprawy z dnia 09 grudnia 2015 r. 01:04:06-01:20:05) oraz zeznania powodów E. B. (k. 126-128 / nagranie protokołu rozprawy z dnia 06 lipca 2015 r. - 00:06:21-00:19:35; k. 227-229 / nagranie protokołu rozprawy z dnia 30 marca 2016 r. 00:04:36-00:18:57), K. B. (k. 128; nagranie protokołu rozprawy z dnia 06 lipca 2015 r. 00:20:22-00:24:50; k. 231 - 233 / nagranie protokołu rozprawy z dnia 30 marca 2016 r. 00:30:59-00:40:48) i N. B. (k. 128-129; nagranie protokołu rozprawy z dnia 06 lipca 2015 r. 00:26:18-00:29:24; k. 229 - 231 / nagranie protokołu rozprawy z dnia 30 marca 2016 r. 00:19:17-00:30:28) złożonych przez nich w charakterze strony. Sąd zeznaniom tym przydał walor wiarygodności, bowiem były one wzajemnie spójne, a także

korelowały ze sobą tworząc logiczną całość. Dały one podstawę do ustalenia stopnia więzi, jakie łączyły powodów E. B., K. B. i N. B. ze zmarłym S. B., a także krzywdy i cierpienie wywołanych jego stratą. Zeznania te pozwoliły na ustalenie relacji panujących w domu rodzinnym powodów, a także pokazały jak śmierć najbliższej im osoby wpłynęła na ich dalsze życie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W myśl art. 822 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela – art. 822 § 4 k.c. i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.).

W myśl art. 34 ust. 1 powołanej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zgodnie zaś z art. 13 ust. 2 i art. 36 ust. 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Na podstawie art. 19 ust. 1 ww. ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego, który wydarzył się w dniu 18 lipca 2006 r. w miejscowości W., nie budzi wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Pojazd, jakim poruszał się sprawca wypadku, był bowiem ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela (okoliczność bezsporna). Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nie zanegował co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki tego wypadku. W niniejszym procesie zanegował on właściwie podstawę prawną dochodzonego roszczenia w zakresie zadośćuczynienia. Podniósł bowiem, że ze względu na fakt, iż przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c. nie było możliwości konstruowania roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych osób bliskich wskutek śmierci członka rodziny. Ubezpieczenie OC posiadacza pojazdu mechanicznego nie obejmowało w jego ocenie odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych przez sprawcę wypadku na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Pozwany wskazał również, abstrahując od podnoszonej okoliczności braku podstaw prawnych i faktycznych roszczenia, że dochodzone przez powodów kwoty są rażąco wygórowane i niewspółmierne do krzywdy powodów. Dalej idące roszczenie w zakresie odszkodowania i zwrotu kosztów pogrzebu uznał za wygórowane, zaś w zakresie roszczenia rentowego podniósł, że strona powodowa go nie uprawdopodobniła, co czyni jej roszczenie bezzasadnym. Pozwany podniósł również zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania wypadku co najmniej w 30% oraz zarzut przedawnienia roszczeń okresowych, jakimi są roszczenia o odsetki i o rentę za okres przed 3-letnim okresem przedawnienia. Strona powodowa w zakresie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia wypadku uznała go maksymalnie na poziomie 10%.

Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie pierwszym zasadniczym problemem jest kwestia, czy w razie śmierci osoby najbliższej, o ile zdarzenie to miało miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., czyli przed dniem 03 sierpnia 2008 r., zasadne może być wystąpienie z roszczeniem o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych (w przedmiotowym przypadku dobra w postaci więzi powódki E. B. ze zmarłym mężem S. B. oraz więzi powodów K. B. i N. B. ze zmarłym ojcem S. B.), oraz – czy zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia OC obejmuje również naruszenie dóbr osobistych przez sprawcę wypadku.

Zdarzenie, z którego tytułu powodowie dochodzą swojego roszczenia, miało miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., czyli przed dniem 03 sierpnia 2008 r. Wobec tego swoje roszczenia o zadośćuczynienie oprali oni na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. W ocenie Sądu spowodowanie śmierci S. B. naruszyło dobro osobiste każdego z powodów w postaci prawa do ich więzi rodzinnych, czyniąc każdego z nich osobą bezpośrednio poszkodowaną wypadkiem z dnia 18 lipca 2006 r. Sąd orzekający w niniejszej sprawie przyjmuje za całkowicie ugruntowane i jednoznaczne stanowisko Sądu Najwyższego, wypracowane w ostatnich latach co do możliwości zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, następującej wskutek deliktu popełnionego przed 03 sierpnia 2008 r. Nie ulega bowiem wątpliwości, że prawo do życia w pełnej rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny (w tym przypadku żony i dzieci) i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Podstawą takiej konkluzji jest oczywista teza, iż art. 23 k.c. formułuje otwarty katalog dóbr osobistych. W doktrynie dobra te określa się jako pewne, zasługujące na ochronę ze społecznego punktu widzenia ze względu na ich znaczenie, wartości niematerialne ze sfery uczuć i przeżyć osoby ludzkiej ściśle z nią związane.

Śmierć osoby najbliższej przez zawinione zachowanie sprawcy na skutek deliktu stanowi w ocenie Sądu naruszenia dobra osobistego, które podlega ochronie prawnej na podstawie art. 24 k.c. W świetle powyższego uznać należy, że w rozpatrywanej sprawie doszło do naruszenia dobra osobistego powodów obejmującego ich więź psychiczną z S. B.. Wiąż ta została zniweczona przez jego śmierć, która nastąpiła na skutek tragicznego wypadku z dnia 18 lipca 2006 r., a za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwany. Trafnie bowiem w swoim wyroku z dnia 14 grudnia 2007 r. podniósł Sąd Apelacyjny w Gdańsku, że w doktrynie co do zasady nie kwestionuje się orzeczeń, w których za naruszenie dóbr osobistych uznaje się m.in. nękanie danej osoby telefonami czy SMS-ami, osadzenie skazanego w przeludnionej celi czy naruszenie kultu osoby zmarłej. W powyższym wyroku Sąd Apelacyjny w Gdańsku słusznie zauważył, czy takie naruszenia dóbr osobistych „stanowią większą dolegliwość psychiczną niż ta, która jest spowodowana śmiercią najbliższego członka rodziny, zawinioną przez osobę trzecią, której skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich, a szkoda podana w tych przykładach jest bardziej godna ochrony niż prawo do życia rodzinnego” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 14 grudnia 2007 roku, sygn. akt I ACa 1137/07, LEX nr 466366). Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości podziela stanowisko wyrażone w tym orzeczeniu, że zerwanie więzi łączącej zarówno żonę z mężem oraz łączącej dzieci z ojcem stanowi naruszenie dobra osobistego każdego z powodów, a szkoda przez nich doznana zasługuje na ochronę prawną.

Bezspornie oczywistym jest, iż art. 446 § 4 k.c. nie może dotyczyć zdarzeń zaistniałych przed datą jego wejścia w życie. Nie może mieć więc zastosowania w sprawie niniejszej. Konkluzja ta jednak nie przekreśla w ocenie Sądu zasadności roszczenia o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby bliskiej, opartego na regulacji dotyczącej ochrony dóbr osobistych. Problem ten jest od dawna dostrzegany w piśmiennictwie i orzecznictwie sądowym, w którym zwraca się uwagę na fakt, iż nowelizacja wprowadzająca art. 446 § 4 k.c. doprowadziła jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania w powołanym przepisie. Jak bowiem wskazano powyżej, prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. (zob. m.in. uchwałę z 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; wyrok z 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok z 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; wyrok z 06 lutego 2008 r., sygn. akt II CSK 459/07, LEX nr 950430; uchwała z 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152; wyrok z 25 maja 2011 r., sygn. akt II CSK 537/10, LEX nr 846563; wyrok z 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

Przedstawioną powyżej linię orzeczniczą zaakceptowano także w doktrynie, przykładowo w publikacji „Kodeks cywilny. Komentarz.” pod red. K. Osajdy (Legalis, rok wydania 2012) zauważono, iż „Paragraf 4 komentowanego artykułu wszedł w życie 3.8.2008 r. i nie ma mocy wstecznej. Oznacza to, że zadośćuczynienie na podstawie tego przepisu przyznane może być najbliższemu członkowi rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zaszłego 3.8.2008 r. lub później. Nie oznacza to, że osobom bliskim osoby, która zmarła przed tą datą nie przysługuje zadośćuczynienie. Śmierć osoby bliskiej wywołuje cierpienie wywołane naruszeniem więzi emocjonalnej i poczucia

bliskości. Wartości te uznawane są za dobra osobiste, co uzasadnia przyznanie takim osobom zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 448 KC”.

Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie w pełni akceptuje pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 93/12, LEX nr 1267081). Sąd Najwyższy nie tylko potwierdził w niej zasadność żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., ale także rozwiął wątpliwości co do odpowiedzialności w tym zakresie zakładu ubezpieczeń, stwierdzając, że: "artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.". Wprawdzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w innej sprawie nie jest wiążące dla sądów powszechnych, to jednak należy mieć na uwadze zapewnienie jednakowej ochrony prawnej osobom, które zostały poszkodowane w wyniku śmierci osoby bliskiej, a także potrzebę zapewnienia pewności prawa i jednolitości orzecznictwa.

Odpowiedzialności ubezpieczyciela ma pochodny charakter, co oznacza, że co do zasady odpowiada on w takim samym zakresie jak sprawca. Warto więc zwrócić uwagę, że trudno znaleźć argumenty, jakimi mógłby się kierować racjonalny ustawodawca zmierzając do ograniczenia zakresu chronionych dóbr osobistych w przypadku odpowiedzialności ubezpieczyciela. Na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie zawarte w wyroku z dnia 06 września 2012 roku, w sprawie o sygn. I ACa 739/12. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Apelacyjny wyraźnie wskazał, iż jeżeli na podstawie artykułu 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych „posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej”. Dalej Sąd Apelacyjny potwierdził, iż „ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 06 września 2012 r., sygn. akt I ACa 739/12, LEX 1223305).

W związku z powyższym, należało uznać roszczenia powodów za uzasadnione co do zasady. Zanim jednak nastąpi ocena wysokości świadczeń dochodzonych przez powodów, należało rozważyć słuszność zarzutu przyczynienia się poszkodowanego S. B. do wypadku z dnia 18 lipca 2006 r., zgłoszony przez pozwanego. Sąd uwzględnił ten zarzut, jednak w mniejszym zakresie, niż domagał się tego ubezpieczyciel. Stosownie do treści art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie od okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Nie budzi wątpliwości Sądu, że sprawcą tego wypadku był R. D., którego wina została stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 26 kwietnia 2012 r. Dopuścił się on bowiem szeregu naruszeń zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym m.in. prowadząc pojazd w stanie nietrzeźwości i z prędkością znacznie przekraczającą prędkość dozwoloną, co doprowadziło do tego zdarzenia. S. B. włączając się do ruchu i wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na trasę (...) nie dochował jednak należytej ostrożności, bowiem nie ustąpił pierwszeństwa innemu uczestnikowi ruchu drogowego, poruszającemu się drogą z pierwszeństwem. Mając jednak na uwadze stopień zawinienia sprawcy wypadku oraz szereg rażących naruszeń przepisów ruchu drogowego, jakich się dopuścił, a także biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności zdarzenia, uzasadnione było przyjęcie stopnia przyczynienia się poszkodowanego S. B. do wypadku z dnia 18 lipca 2006 r. na poziomie 20% (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., sygn. akt IV CSK 87/13, LEX nr 1383297).

Uznając za uprawnione roszczenia powodów E. B., K. B. i N. B. z tytułu zadośćuczynienia co do zasady, Sąd przeszedł do oceny ich wysokości. Nie budzi wątpliwości, że jedynym możliwym do zastosowania środkiem ochronnym jest tutaj przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. Określając jego rozmiar Sąd miał

na uwadze to, iż utrata bliskiej osoby, zwłaszcza członka rodziny jest wyjątkowo przykrym wydarzeniem i powoduje cierpienie u osoby, której to bezpośrednio dotknęło.

W ocenie Sądu charakter opisanego dobra oraz głębokość więzi łączącej E. B. ze zmarłym mężem oraz więzi powodów K. B. i N. B. ze zmarłym ojcem jasno wskazuje, że S. B. był w ich życiu osobą niezwykle istotną. Więzy pomiędzy małżonkami, tak jak więzy pomiędzy dziećmi a rodzicem jest zawsze więzią szczególną i jedną z najbliższych, jakie może mieć człowiek. Utrata małżonka w skali stresu jest jednym z najsilniejszych przeżyć, podobnie jak śmierć rodzica dla małoletniego dziecka. Powódkę E. B. ze zmarłym mężem łączyły zaś bliskie relacje, co potwierdzają zgodne relacje wszystkich świadków powołanych w niniejszej sprawie, jak i zeznania złożone przez powodów. Powódka przez 23 lata stanowiła ze S. B. zgodne i szczęśliwe małżeństwo. Jego śmierć załamała jej życie i wywołała ogromną pustkę, której nic nie jest w stanie jej zapęłnić. Do dziś E. B. nie pogodziła się z jego stratą. Nic nie jest w stanie ukoić jej bólu i żalu, który wpływa na jej aktualne życie.

Również relacje łączące powodów K. B. i N. B. ze zmarłym ojcem były wyjątkowo silne. W chwili śmierci ojca małoletni wówczas powodowie mieli odpowiednio po 12 i 9 lat. Byli w bardzo młodym wieku, w okresie dorastania, w którym bliskość ojca jest szczególnie ważna. Zmarły S. B. był dla nich niezwykle istotną osobą, pełną ciepła i miłości. Jego przedwczesna śmierć zaburzyła ich świat i była dla nich szokiem, wpływając na okres ich dorastania i aktualnego życia. Wciąż nie mogą pogodzić się z jego stratą. Nadal bardzo brakuje im ojca. Ich dom rodzinny nigdy już nie był taki jak dawniej, bowiem śmierć S. B. zmieniła wiele nie tylko w samych powodach, ale także w ich otoczeniu. W do tej pory radosnym domu pojawił się smutek i przygnębienie, które do dziś szczególnie jest odczuwalne podczas świąt czy innych uroczystości rodzinnych. Powodowie wracają wówczas wspomnieniami do osoby ojca, co nadal wywołuje smutek i łzy w całej rodzinie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uwzględnił roszczenia zgłaszane przez powodów co do zasady i uznał, że adekwatną sumą zadośćuczynienia w przypadku każdego z nich powinny być kwoty po 120 000 zł za naruszenie ich dóbr osobistych w postaci zerwania więzi z S. B.. Sąd decydując o wartości zadośćuczynienia oparł się na kryteriach obiektywnych, nie zapominając jednak o zwróceniu uwagi na indywidualną sytuację każdego z powodów domagającego się zadośćuczynienia. Kwoty te są bowiem adekwatna do więzi łączących małżonków oraz więzi łączącej córkę i syna z ojcem, a także do poniesionej przez każdego z powodów krzywdy i straty. W ocenie Sądu nie sposób uznać takich kwoty za żądania wygórowane i oderwane od realiów życia społecznego. Dodatkowo stopień więzi łączącej powodów ze zmarłym, z którym przecież wszyscy powodowie wspólnie zamieszkiwali, był wyjątkowo silny. W ocenie Sądu kwota po 120 000 zł stanowi sumę utrzymaną w rozsądnych granicach, która odpowiada zarówno aktualnym warunkom ekonomicznym jak i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Trudno też uznać, biorąc pod uwagę doniosłość straty dla każdego z powodów, że kwota taka jest dla każdego z nich źródłem wzbogacenia. Uwzględniając więc stopień przyczynienia się poszkodowanego S. B. na poziomie 20%, Sąd zasądził na rzecz powodów E. B., K. B. i N. B. kwoty po 96 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Mimo bowiem znacznego upływu czasu od śmierci S. B. krzywda, jakiej powodowie doznali na skutek jego śmierci, nie uległa zatarciu.

W pozostałym zakresie roszczenie o przyznanie zadośćuczynienia podlegało oddaleniu.

Następnie Sąd przeszedł do oceny roszczenia powodów w zakresie zasądzenia na ich rzecz odszkodowania za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża i ojca, biorąc pod uwagę, że na rzecz każdego z nich pozwany ubezpieczyciel wypłacił już łącznie kwoty po 28 000 zł przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego na poziomie 30%.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Jak się powszechnie przyjmuje powołany przepis służy kompensowaniu szkód mających charakter majątkowy. Pogorszenie sytuacji życiowej w rozumieniu powołanego przepisu jest to zmiana w zakresie dotyczącym zwłaszcza uzyskiwanych bądź w perspektywie możliwych do uzyskania starań ze strony zmarłego o własną osobę, opieki, pomocy osobistej itp. Z uwagi na ich przedmiot – pogorszenie sytuacji życiowej – są to uszczerbki trudne do ścisłego określenia

i wykazania. Nie może to jednak zupełnie zwalniać od obowiązku udowodnienia, iż szkoda tego rodzaju miała miejsce i określony wymiar. Nie chodzi tu rzecz jasna o drobiazgowy wyliczenie, lecz wskazanie adekwatnej formuły, która umożliwi choćby przybliżone oznaczenie kwoty pieniężnej w danym wypadku „stosownej”.

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma na celu pokrycie różnych strat materialnych – jak wskazano – trudnych do uchwycenia bądź wyliczenia, wymaga wzięcia pod uwagę całokształtu okoliczności sprawy. Należy także podkreślić, iż jego wysokość powinna być umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach. Celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 29 marca 1994 roku, I ACr 758/93, Wokanda 1994/8/5). Jednocześnie kwota odszkodowania powinna wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia. Należy jednak pamiętać, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym. Nie obejmuje więc utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie. Przy określeniu wysokości dochodzonego odszkodowania nie można więc brać pod uwagę rachunkowego wyliczenia strat poniesionych przez poszkodowanego na skutek nieotrzymania części zarobków zmarłego, która przypadła na poszkodowanego w czasie jego życia. Jeśli odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. jest odszkodowaniem "stosownym", to powinno ono obejmować "wypośrodkowaną" kwotę w stosunku do całokształtu okoliczności sprawy (tak Sąd najwyższy w wyroku z dnia 24 października 2007 roku, IV CSK 194/07, LEX nr 487528, i z dnia 14 marca 2006 roku, I CSK 465/06, LEX nr 327917).

Zgodnie natomiast z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Z przywołanego przepisu płynie generalny wniosek, że prawa podmiotowe mogą być skutecznie dochodzone o tyle, o ile strona jest w stanie przekonać sąd co do faktów, z których wyprowadza korzystne dla siebie twierdzenia. Patrząc w ten sposób na dyspozycję art. 6 k.c., należałoby stwierdzić, że zawiera on informację niezwykle istotną dla podmiotów prawa. Dlatego też, choć przepis nie kształtuje praw i obowiązków, można uznać, iż jego adresatem jest ogół podmiotów. Z treści przepisu art. 6 k.c. wyprowadzić bowiem można również wniosek, że w istocie wprowadza on prawo strony do przedstawienia dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Strona bowiem nie ma materialnoprawnego obowiązku aktywnego działania w procesie. Jednakże brak należytej aktywności w postępowaniu dowodowym może w konsekwencji doprowadzić do uznania przez sąd, że twierdzenia tej strony nie zostaną udowodnione, a tym samym nie uzyska ona korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 października 2012 r., sygn. akt I ACa 563/12, LEX nr 1236091). Istota procesu cywilnego sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 23 marca 2006 r., sygn. akt IX GC 451/05, LEX nr 522321).

W ocenie Sądu powodowie E. B., K. B. i N. B. nie uzasadnili swojego roszczenia w zakresie przyznania im odszkodowania za znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej ponad kwotę uznaną przez pozwanego ubezpieczyciela. W toku postępowania likwidacyjnego (...) S.A. określił wysokość odszkodowania na rzecz każdego z powodów na poziomie po 40 000 zł, wypłacając im kwoty po 28 000 zł uwzględniając przyjęty przez siebie stopień przyczynienia się S. B. na poziomie 30%. Powodowie nie udowodnili zaś, jak w sensie materialnym pogorszyła się ich sytuacja życiowa ponad kwotę przyznaną im przez ubezpieczyciela, zgodnie z wymaganiami wynikającymi z treści art. 6 k.c. Mając jednak na uwadze, że Sąd określił stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku z dnia 18

lipca 2006 r. na poziomie 20%, a nie jak to uczynił pozwany na poziomie 30%, należała się powodom dopłata różnicy z tytułu odszkodowania. Wobec tego Sąd zasądził na rzecz powodów E. B., K. B. i N. B. kwoty po 4 000 zł tytułem odszkodowania.

Następnie Sąd przeszedł do analizy roszczenia rentowego powodów.

Zgodnie z treścią art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Sensem renty jest wyrównanie szkody majątkowej wynikłej ze śmierci osoby obowiązanej do alimentacji, niemniej jednak należy wziąć pod uwagę przy tym nie tylko możliwości zarobkowe zmarłego, lecz przede wszystkim potrzeby uprawnionego.

W ocenie Sądu roszczenie rentowe powódki E. B., tak jak żądanie zasądzenia skapitalizowanej renty, nie zasługuje na uwzględnienie w jakimkolwiek zakresie. Z akt sprawy wynika, że powódka jest aktualnie zatrudniona na stanowisku sprzątaczk i uzyskuje z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie (...)zł miesięcznie. Dodatkowo powódka uzyskuje rentę po śmierci męża w kwocie ok. (...)zł. Jej dochód aktualnie wynosi więc ok. (...)zł. Przyjmując więc, że nawet jeżeli jej zmarły mąż nadal by żył, to należy stwierdzić, że realizacja przez niego obowiązku alimentacyjnego na rzecz małżonki, nie przekraczałaby kwoty, jaką obecnie uzyskuje ona z przyznanej jej renty oraz wykonywanej przez nią pracy. Należy też mieć na uwadze, że w momencie śmierci jej męża na utrzymaniu S. B. pozostawała żona i czwórka dzieci, podczas gdy obecnie powódka jest zobowiązana do alimentacji jedynie dwójki ze swoich dzieci, wobec usamodzielnienia się starszego rodzeństwa.

Natomiast roszczenie rentowe powodów K. B. i N. B. zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Jak wynika z akt sprawy aktualne przeciętne wynagrodzenie leśniczego pracującego w Nadleśnictwie M., posiadającego staż pracy i wykształcenie zbliżone do zmarłego S. B., wynosi (...)zł netto rocznie. Uzyskiwany dochód w rodzinie powodów, tj. z tytułu uzyskiwanego wynagrodzenia za pracę E. B. oraz przyznanych powodom rent po śmierci S. B. wynosi kwotę ok. (...). Gdyby zaś S. B., uwzględniając stopień przyczynienia się w wysokości 20%, rodzina powodów uzyskiwałaby dochód w kwocie (...)zł netto miesięcznie ((...)zł). Różnica pomiędzy dochodem uzyskiwanym przez rodzinę gdyby S. B. żył wynosi więc ok. (...) zł miesięcznie. W tym stanie rzeczy uzasadnione było więc przyznanie powodom renty w kwocie po 400 zł miesięcznie na rzecz powódki K. B. oraz w kwocie po 300 zł miesięcznie na rzecz powoda N. B.. Sąd miał również na uwadze treść art. 322 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W niniejszej sprawie precyzyjne określenie wysokości renty na rzecz powodów K. B. i N. B. nie było możliwe. Jednak rozważenie wszystkich okoliczności niniejszej sprawy uzasadniało w ocenie Sądu przyznanie renty w ww. wysokościach poczynając od dnia 01 czerwca 2015 r. i na przyszłość, płatnej z góry do dnia 5 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat za okres od czerwca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 01 stycznia 2016 r.

W ocenie Sądu powodom K. B. i N. B. przysługiwało również co do zasady roszczenie o zasądzenie na ich rzecz skapitalizowanej renty w wysokości odpowiednio po 400 zł i po 300 zł za każdy miesiąc. Jednak dochodzone przez nich roszczenie mogło być uznane jedynie w części. Sąd za zasadny uznał bowiem zarzut przedawnienia zgłoszony przez stronę pozwaną. Zgodnie bowiem z treścią art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Żądanie zasądzenia skapitalizowanej renty za okres od 18 maja 2006 r. do 30 maja 2015 r. na rzecz N. B. w kwocie 127 760 zł oraz na rzecz K. B. w kwocie 159 700 zł, czyli za okres sprzed wniesienia pozwu, było objęte terminem przedawnienia wynoszącym trzy lata. Wobec tego wskazane roszczenie za okres sprzed 27 maja 2012 r. uległo przedawnieniu.

Następnie Sąd przeszedł do rozważenia roszczenia powódki E. B. w zakresie zwrotu poniesionych przez nią kosztów pogrzebu S. B..

Roszczenie to ma oparcie w przepisie art. 446 § 1 k.c. zgodnie z którym jeżeli w skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty pogrzebu temu, kto je poniósł.

W ocenie Sądu należna powódka nie wykazała, że przyznana jej przez pozwanego ubezpieczyciela z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu S. B. była zbyt mała. Pozwany ubezpieczyciel ustalił koszty pogrzebu na kwotę 11 215,59 zł w oparciu o przedstawione mu faktury VAT i rachunki, a następnie wypłacił powódce E. B. zwrot udowodnionych poniesionych przez nią kosztów pogrzebu, po dokonaniu potrąceniu stopnia przyczynienia się S. B.. Powódka nie udowodniła zaś innych wskazywanych przez siebie kosztów pogrzebu. Swoje roszczenie ponad przyznaną jej kwotę z tego tytułu opierała jedynie na własnych twierdzeniach i sporządzonym przez siebie wyliczeniu. Powódka powinna zaś takie koszty udowodnić zgodnie ze spoczywającym na niej ciężarem dowodowym określonym w art. 6 k.c. Wobec nie udowodnienia dalej idącego roszczenia ponad wypłaconą jej kwotę, roszczenie powódki o zwrot poniesionych przez nią kosztów pogrzebu podlegało oddaleniu.

O odsetkach od zasadzonych kwot Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 2 k.c. Roszczenie w zakresie zadośćuczynienia zostało zgłoszone przez powodów o w pozwie, który pozwany otrzymał dopiero w dniu 16 czerwca 2015 r. (z.p.o. – k. 117). Wobec tego w zakresie kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia (...) Zakład (...) popadł w opóźnienie od dnia 16 czerwca 2015 r. i od tej daty zostały zasądzone odsetki. W zakresie zaś uwzględnionego roszczenia z tytułu odszkodowania i skapitalizowanej renty Sąd zasądził ustawowe odsetki od zasadzonych kwot za okres od 27 maja 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowe odsetki za opóźnienie za okres od 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. W zakresie zasądzonych odsetek Sąd bowiem również uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez pozwanego ubezpieczyciela (pkt I. wyroku).

Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako nieudowodnione (pkt II. wyroku).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd oparł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powództwo E. B. zostało uwzględnione w 13,20%, K. B. w 24,95%, zaś N. B. w 25,95%. Wobec tego Sąd zasądził na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania od powódki E. B. kwotę 5 311,72 zł, od powódki K. B. kwotę 3 471,38 zł i od powoda N. B. kwotę 3 482,93 zł (pkt III. wyroku). Sąd nakazał również pobrać od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 16 680 zł tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni (k. 94) (pkt IV. wyroku).

Nieuiszczone przez powodów koszty sądowe Sąd postanowił na podstawie art. 113 ust 4 u.k.s.c. przejąć na rachunek Skarbu Państwa (pkt V. wyroku).